

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towerów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petlitowy:

Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. 60
" nekrologi i	k. 1 h. 60
Po tekście na III str.	k. 2 h. —
Na IV str.	k. 1 h. —
Drobne za wyraz	k. — h. 30

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 7 k. — h.

Z odnośnikiem do domu . 8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 8 k. — h.

KINO Y. CZARY.

TEATR CORSO

Kościelna 9.

NA ZADANIE PUBLICZNOŚCI ORAZ

Vivitus Vincit prawda zwycięża

będzie demonstrowany nieodwołalnie dwa dni 20 i 21 Maja wtorek i środa w całości to jest 2-wie serje razem, tylko 2 seanse dziennie początek 1-go o 5½ ll 8½ punktualnie.

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

Od czwartku 15 do poniedziałku 19 maja r. b.

NA EKRANIE:

SKOWRONEK

Tragedja dzlwoezyny proletarjatu.

Wzruszający do łez dramat w 6 częściach, genialnego pisarza francuskiego Anatola France, wytwórni Eclair.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Na scenie: Pod kierownictwem Mieczysława Mieczysławskiego.

WESOŁA JAMA

ŚMIECH—TANIEC—ŚPIEW.

Udział przyjmują: J. Mieczysławski, E. Śnieżek, H. Kowalski, M. Mieczysławski, B. Pyzalski i J. Pawłowski.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

„Wojskowy Urząd Gospodarczy Radom“

ogłasza że d. 22 maja odbędzie się licytacja na dostawę kapusty kiszzonej w dowolnej ilości. Paszy twardej i suchej jak również i ziemniaków dla wojska. Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano w Urzędzie Gospodarczym—Radom ul. Foksalna 39. Walewski kapitan. 2360—4

W sprawie rewindykacji dorobku kulturalnego Polski. Registracja strat.

Biuro Prac Kongresowych, przystępując do zinventaryzowania wywiezionych z Polski w przeciągu czasu od r. 1772 aż do dni ostatnich wszelkich zbiorów muzealnych i archiwalnych, artystycznych i naukowych, które były w posiadaniu państwa, instytucji lub osób prywatnych — podaje do wiadomości ogółu, co następuje:

1. Zinventaryzowanie powyższe ma na celu przedstawienie Kongresowi Pokojowemu ogromu strat dorobku kulturalnego, które naród polski poniósł i służyć wykazem potrzebnym podczas zwrotu powyższych zbiorów lub ewentualnego odszkodowania przez państwa, które rozbiór Polski dokonały — a w czasach następnych wspomniane przedmioty skonfiskowały, wywiozły, ewakuowały lub zniszczyły.

2. Pożądane jest, żeby urzędy państwowe, zarządy miejskie, gminne i parafialne, instytucje i organizacje społeczne, jak również osoby prywatne, posiadające jakiegokolwiek wiadomości co do strat z tej dziedziny, zadanie Biura Prac Kongresowych ułatwiły. Zgłoszenia wiadomości powyższych — jak również pretensji odnośnych — składać należy piśmienne (pod adresem: Biuro Prac Kongresowych, Warszawa, Pałac Kronenberga, Plac Małachowski), o ile możliwości niezwłocznie, gdyż rewindykacja dorobku kulturalnego załatwiona być musi w drodze układów międzynarodowych, już rozpoczętych.

3. Przez przedmioty, o których tu mowa, rozumie się: wszelkie zbiory i przedmioty muzealne, biblioteczne, archiwalne (rękopisy, dokumenty, spisy, katalogi, naukowe przyrządy i przedmioty gabinetów naukowych), przedmioty i utensylja kultu religijnego (dzwony, obrazy, paramenta, naczynia, szaty), urządzenia i umeblowanie artystycznego lub historycznego znaczenia — oraz wszelkiego rodzaju pamiątki historyczne polskie.

4. Wiadomości powinny być jaknajścisłejsze, poparte możliwie dokumentami (lub poświadczonemi z nich odpisami) ułatwiającymi odbiór i zawiązać

winny spis rzeczy, datę, miejsce i okoliczności wywozu lub zniszczenia, przypuszczalnie miejsce obecnego przecho- wywania oraz prowizoryczną ocenę. Apel niniejszy w interesie kultury narodowej i właścicieli przedmiotów powinien spotkać się ze szczególnie żywym poparciem i znaleźć oddźwięk nie tylko w stolicach, lecz i w najdalszych zakątkach prowincji i kresów, ogolonych zabytków kultury polskiej — szczególnie przez nawalnicę lat ostatnich.

Uwaga. Dla ułatwienia podania szczegółów żądanych, Biuro opracowało schemat odpowiedni.

SCHEMAT WYKAZÓW

dotyczących wywozu zbiorów naukowo-artystycznych z Polski.

I. Wykaz przedmiotów wywiezionych: liczba przedmiotów każdej kategorii.

II. Data wywozu (przynajmniej w przybliżeniu).

III. Skąd wywieziono (miejscowość, nazwa instytucji, nazwisko właściciela).

IV. Tytuł własności obiektu przed wywiezieniem z Polski:

1. własność Państwa Polskiego, instytucji państwowych lub Korony polskiej;

2. własność osobista posiadającego przed r. 1495 lub po r. 1795 z uwzględnieniem źródła nabycia;

3. własność kościołów, zakonów i władz duchownych wszelkich wyznań;

4. własność miast i instytucji miejskich;

5. własność instytucji społecznych (towarzystw naukowych, muzeów, archiwów, szkół, zbiorów, bibliotek i t. p.) — z wykazaniem fundacji i zastrzeżeń, zwłaszcza dotyczących rozwiązania instytucji;

6. własność prywatna (przedmioty posiadające wartość artystyczną, naukową, historyczną, zabytkową i pamiątkową).

V. Tytuł prawny wywozu: wymienienie przyczyn i zasad (ukazów, rozkazów, rozporządzeń), na podstawie których wywóz został dokonany:

1. zawiązanie własnością państwową polską jako taką — względnie jej wywóz — na skutek rozbiórów, zniesienia odrębności poszczególnych organów państwowych i instytucji polskich;

2. konfiskata i represje (jak np. deportacja zbiorów za ich wybitnie polski charakter);

3. trofea — względnie łup wojenny i grabież przez poszczególne jednostki, z wyszczególnieniem okoliczności, towarzyszących sprawie (względnie dalszych kolei podmiotów).

U w a g a: Ważne, wśród jakich okoliczności zostały zabrane przedmioty przez stronę, uważając je za trofea; do takich mogłyby być zaliczone chorągwie i sztandary wojsk polskich, atoli tylko o tyle, o ileby pod nimi podczas danej wojny (powstania) wojska polskie walczyły, a więc nie sztandary w liczbie 65, wyszukane przez rosyjską administrację i wywiezione po r. 1831;

4. ewakuacja urzędowa, półurzędowa i prywatna, dokonana dobrowolnie przez właścicieli czy pod przymusem, — dla istotnej potrzeby, czy też pod pozorem tylko ochrony zbiorów przed niebezpieczeństwem walk.

VI. Gdzie przedmioty wywiezione obecnie się znajdują (dokładne nazwy instytucji, nazwiska właścicieli, adresy i t. p.).

VII. Straty z powodu wywozu lub po wywozie (zniszczenie przez chaotyczność lub gwałtowność wywozu, marnowanie się zbiorów i butwienie ich po piwnicach, wszelkie nadużycia — jak rozdawanie, rozprzedawanie, rozproszanie kompletu, usuwanie obiektów, lub palenie ze względu na ich zbyt narodowy polski, „buntowniczy“ lub katolicki charakter); możliwie dokładne cyfry zniszczonych przedmiotów.

VIII. Wartość pieniężna przedmiotów zniszczonych, zatraconych lub rozproszonych, nie dających się odszukać: sumy przybliżone, potrzebne do żądań o indemnizację.

U w a g a, dotycząca wszystkich ośmiu punktów: na wszystkie twierdzenia załączyc o ile możliwości dowody — względnie powołać się na tytuły publikacji, zwłaszcza urzędowych, — akty urzędowe, świadectwa współczesnych i t. p.

Konkurs.

Sekcja Szkolnictwa Zawodowego Ministerjum Wznowienia Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na posadę kierownika szkoły ogrodniczej niższej na prowincji i na posadę nauczyciela ogrodnictwa w niższej szkole ogrodniczej prowincjonalnej. Wymagane jest wykształcenie teoretyczne i dłuższa praktyka zawodowa. Warunki będą omówione osobicie. Zgłoszenia piśmienne wraz z curriculum vitae, odpisami świadectw i fotografią nadsyłać należy do Sekcji

Szkolnictwa Zawodowego — Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37 do dnia 20 maja 1919 r.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

Wielkie zwycięstwo.

Front galicyjski.

WARSZAWA 17 maja (P. A. T.) Ukraińcy od dłuższego czasu atakowali nasze pozycje w Galicji Wschodniej, jednocześnie starając się odwrócić naszą uwagę ciągłymi propozycjami zawieszenia broni. Dla położenia kresu temu dwuznacznemu stanowisku, nakazało naczelné dowództwo upewnić naszą sytuację w sposób ofensywy. W wykonaniu tego rozkazu wojska nasze, stojące pod rozkazami gen. Iwaszkiewicza, przełamawszy trzy silne umocnione linie ukraińskie, posuwając się prąwym brzegiem Strwiążu, zajęły Stary Sambor. Wzięto wielu jeńców i zdobyto ukraiński pociąg pancerny. Jednocześnie oddziały nasze, posuwając się szybko na południe od toru kolejowego Przemyśl — Gródek Jagielloński zajęły dnia 16 wieczorem Sambor i przeprowadziły się przez nieuszkodzone mosty pod Samborem na prawy brzeg Dniestru. Inna nasza kolumna po złamaniu ataków ukraińskich posunęła się również naprzód w kierunku południowym i zdobyła Rudki i Komarno. Pod Lwowem nieprzyjaciół usiłował raz jeszcze atakować pozycje nasze od Miklaszowa, lecz atak załamał się. W kontrataku obsadziliśmy Stroniatyn i Hrebennę. Po ciężkich walkach dnia 16-go b. m. zajęliśmy Żółkiew. Oddziały nasze obecnie stoją na północno-wschód od Lwowa na linii Żółkiew — Turynka — Mosty Wielkie. Nieprzyjaciół cofnął się na linie rzeki Zoldec.

Front wołyński.

Wojska grypy wołyńskiej zaatakowały dnia 16 b. m. od północy

i od wschodu Łuck, jednocześnie kawalerja nasza, przeprawiwszy się na prawy brzeg Styru, pod Boratynem, odcieła Ukraincom odwrot w kierunku na Dubno i Równo. — Nieprzyjaciół po krókiej, zaciętej walce, będąc okrążony, złożył broń. Wzięto do niewoli dowódcę frontu ukraińskiego północno-zachodniego, atamana Osieckiego i dowódców dwóch ukraińskich dywizji wraz z ich sztabami. Zdobyto 18 dział, liczny tabor kolejowy, wielką ilość broni, amunicji i innego naterjału wojennego. Wzięto 2.000 jeńców. Wkraczając do Łucka wojska nasze z generałem Karnickim na czele, witane były owacyjnie przez miejscową ludność.

Front litewsko-białoruski.

Zdobyczą nasza w Świącianach wzrosła do 200 jeńców, w tem 16 oficerów; zdobyto przytem 10 kulmiotów; pozatem bez zmiany.

Haller pułkownik.

WARSZAWA, 18 maja (PAT). Akcja nasza w Galicji wschodniej rozwija się dalej pomyślnie.

Na całym froncie wołyńskim, na południe od Łucka dotarliśmy do Styru.

Front litewsko-białoruski bez zmiany.

Finlandczycy pod Piotrogradem.

KOPENHAGA, 19 maja. (PAT). „National Tidende” donosi. Silna armja fińska, dowodzona przez Mannerheima znajduje się pod Piotrogradem.

Zajęcie Smyrny.

PARYŻ, 19 maja. (PAT). Wojska koalicyjne zajęły Smyrnę.

Brockdorff w Spaa.

PARYŻ, 19 maja. (PAT). Brockdorff wyjechał wczoraj do Spaa porozumieć się z rzeczoznawcami berlińskimi. Powraca do Wersalu dzisiaj wieczorem.

Aeroplanem przez ocean.

PARYŻ, 19-go maja (P. A. T.) Wczoraj wylądował na wyspach Azorskich pierwszy hydroplan amerykański, który przebył ocean szerokości tysiąc dwieście mil w ciągu 15 godzin.

Zamieszki.

KRAKÓW, 19 maja (PAT). „Nowa Reforma” donosi, że wsię powiatu Tarnowskiego zaczynają fermentować wskutek nadmiernej agitacji w sprawie reformy rolnej. Chłopi zasekwestrowali we wsi Żukowice lasy Sauguszków i zabronili wyrąbywania drzewa. W powiecie Pilznieńskim zdarzają się coraz częściej wypadki bandytyzmu. Wczoraj na pociąg osobowy Stróż-Tarnów napadli bandyci, rozbili i ograbili wszystkich podróżnych.

Podpisujemy

Pożyczkę Państwową.

Występy Karola Adwentowicza.

„Napaść”, szt. w 3 akt. H. Bernsatajna.
„To samo”, dramat w 3 akt. L. Staffa.

Aleksander Merital, członek izby psłów, leader stronnictwa, które może dojść w niedługim czasie do władzy, jest celem napaści, brudnej, niskiej napaści. Przekupiony dziennikarz aferzysta zarzuca mu, że w młodości popełnił kradzież. Sąd ma rozstrzygnąć sprawę. Zachowanie jednak p. Meritala przed sprawą jest dziwne, milczy i nie daje żadnych wyjaśnień, to milczenie wywołuje aż zwątpienie w niego jego własnych dzieł. Wierzy mu tylko młoda dziewczyna, kochająca go p. Rena de Bonlol, wierzy mu wiara pierwszej silnej miłości, ku człowiekowi silnemu i prawemu.

Merital potrafi jednak mimo pozornej bierności zaradzić złu, potrafi obronić się schwytawszy główną przyczynę swego nieszczęścia, demaskując swego fałszywego przyjaciela-oszczerego. Na szantaż gotów jest odpowiedzieć kontrszantażem i tem zmusza swego przyjaciela politycznego, Frepeau, który zazdrościł mu latrów chciał go zniszczyć, do cofnięcia się, do opłacenia podstawionego dziennikarza aferzysty i nakazania mu milczenia. Sąd skazuje oszczerego, nazwisko jego jest znów czyste, teraz może ofiarować je Renie. Lees tu zachodzi nowe powikłanie. Merital jest winien, w młodości popełnił zarzucany mu błąd, lees okpił go uczciwą pracą całego swego życia. Rene mu wierzy bezwzględnie, ta wiara jej w jego nieskazitelność zmusza go do wyznania prawdy. Cóż jednak zdoła osłabić miłość. Rena kocha Meritala, wie że dziś jest uczciwy, że odbył pokutę, podziwia go więc tem więcej za zdolność wyznania jej prawdy. Szczęściu ich teraz już nie stoi na przeszkodzie.

Meritala grał p. Adwentowicz, który w postać tę włożył tyle siły, tyle wyrazu i prawdy, że walka wewnętrzna tego człowieka, walka, zrozumiała dla widza dopiero w scenie wyznania Renie, była jakby plastycznym przejawem wewnętrznych zmagani się duszy bohatera. W Meritalu p. Adwentowicza czuło się człowieka silnego, którego trawi jakaś wewnętrzna choroba, nie poddającego się zewnętrznemu biegowi wypadków i atakom na siebie, lecz toczącego z sobą samym jakąś oślepłą, lecz groźną walkę. Artysta uwypuklił postać Meritala i pozwolił zrozumieć i odczuć jego walkę i ból widzowi.

Sympatyczną i miłą Renę grała p. Nosarzewska. Tchała ona w tę postać wiele świeżości uczucia i akcenty wiary prawdziwej w ukochanego człowieka. Gra p. Nosarzewskiej sekundowała dzielnie talentowi p. Adwentowicza.

Dobrym jako Frepeau był p. Nawrocki, poprawnie grał p. Powołański Daniela, pozatem zespół cały, składający się z pp. Szczęsnej, Rzepczyńskiego i Sawickiego, był zgrany dobrze.

Dramat Staffa „To samo”, to wypadek z życia, to jedna z brudnych kart jego, obok których przechodzimy co dnia, mijając je obojętnie. Julia jest nauczycielką, zarabia ciężką pracą na siebie i utrzymanie swych rodziców — ojca fałszującego po cichu weksle i matki kobiety bez woli i charakteru, myślących tylko o tem, aby żyć bez pracy. Jako nauczycielka poznaje Julia Stefana Grońskiego, między młodemi zawiązuje się nie sympatja, która przechodzi stopniowo w przyjaźń, a z przyjaźni w miłość. Ale Stefan jest związany, nie może dostać rozwodu, wtedy Julia postanawia zerwać z przesądami, wydać walkę wszystkim i oddać się Stefanowi.

Poza jej plecami następuje jednak wstrętny handel, ojciec jej za milczenie swoje wyludka od Stefana pieniądze — sprzedaje córkę, jak należnicę. I wszyst-

ko może być, jak to się mówi, „dobrze”, gdyby nie Stanisław Stopa, wychowaniec Kordeckich, który całą tę wstrętną aferę demaskuje przed Julją.

Następuje scena gwałtowna, Julia nie chce wierzyć w tę podłość, konfrontuje Stefana z ojcem i wtedy poznaje brudną prawdę. To co ona miała za czyste i jasne okazuje się kałużą błota, to co ona dała z siebie dobroboleśnie, jako szkodzący dar swej miłości jest zapłacone pieniędzmi, jest kupione, było przedmiotem targu między jej ukochanym a ojcem. Cały gmach jej szczęścia runął, zamiast piękna ofiarnej miłości pozostawiając brud i piętno nałożnicy. Czy sta i prawa natura Julji nie może przeżyć tego, dla niej pozostała już tylko śmierć i tę, jako ucieczkę, wybiera.

Julję grała p. Nosarzewska, artystka stanęła na wysokości zadania zupełnie, widzieliśmy czystość wiośnianą uczuć Julji, wyczuwaliśmy tę walkę wewnętrzną, jaka się w niej toczy, wszystkie momenty od upojenia radości, do rozpacz i pogardy odegrane były naturalnie z szczerością znamionującą prawdziwy talent. To też o p. Nosarzowskiej z pewnością jeszcze nie raz usłyszymy w przyszłości.

Stefana Grońskiego grał p. Powołański, grał go ze zrozumieniem, ale zbyt monotennie, a przecież to jest człowiek żywy, który mimo że popełnia błąd, jednak Julję kocha prawdziwie i walczy o swoje szczęście.

Ojcem był p. Nawrocki, który zdradza dużo zdolności do ról charakterystycznych, stworzył też b. poprawną postać szulera i pijaka, o zupełnym zaniku zmysłu moralności, który bez wahanja sprzedaje własne dziecko. Stosunkowo małą rolę Stanisława Stopy odegrał p. Adwentowicz, jednak w tę postać potrafił włożyć tyle prawdy, tchnął w nią tak wiele realizmu, że postać tego człowieka, który stościł się nisko po drodze upadku, ale nie zatracił poczucia moralności i szacunku dla tego co jest czyste i piękne, była jedną z tych, które przykuwały do siebie uwagę widza.

Błąd, nikłą postać matki Julji odegrała p. Sokołowska.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Bernardyna Senešek. Jutro: Wiktora.

Wschód słońca o godzinie 4.08. Zachód o godzinie 7.44.

Radom, 19 maja.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w dniu 20 maja (wtorek) o g. 7 wieczorem w sali posiedzeń Rady, z następującym porządkiem obrad:

1) Wniosek Magistratu w sprawie cegielni miejskiej; 2) Wniosek w sprawie żądań robotników robót publicznych; 3) Wniosek Magistratu w sprawie kredytu z budżetu szkolnego na dentystę, lekarza i apteczkę szkolną; 4) Wybór dwóch sekretarzy Rady; 5) Wybór dwóch członków Magistratu do Komisji likwidacyjnej do podziału wspólnego majątku i likwidowania spraw komunalnych; 6) Wybór delegata do Powiatowej Komisji rozdziału drzewa; 7) Wolne wnioski.

— Wieczór Rity Sacchetto. W ubiegłą sobotę licznie zgromadzona publiczność podziwiała na scenie sali po-pijarskiej p. Ritę Sacchetto, jedną z najbardziej znanych tancerek klasycznych. Pani

Sacchetto interpretowała utwory Chopina, Paderewskiego, Liszta i inne z wielkim zrozumieniem i gracją, dając widzom chwile pełne wrażeń estetycznych.

Zanotować należy piękną i artystycznie pomyslaną kostjumy.

Harmoniję psuł nader prymitywny sposób wywoływania efektów świetlnych, pan manipulujący lampą i szkiełkami na przodzie sceny, powinien być conajmniej „występować” za parawanem.

— Z kin. W kinie „Czary” na żądanie publiczności będzie demonstrowany obraz „Veritas vincit” nieodwołalnie ostatnie dwa dni 20 i 21 maja w całości t. j. pierwsza i druga serja razem. Obraz ten cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem.

— Zebranie Związku Ziemian. W czwartek dn. 22 maja o godz. 19-ej w pok. odbędzie się w lokalu Związku Ziemian Radomskie Powiatowe zebranie członków Związku Ziemian.

— Z Uniw. Lud. podaje do wiadomości, że przy tymże Uniw. Lud. zostaje wznowiona działalność sekcji artystyczno-dramatycznej, oraz prowadzenie chórów pod kierunkiem sił fachowych, osoby, życzące sobie wziąć udział w sekcji, bądź też w chórach, proszone są o zgłaszanie się do kancelarii Uniw. Lud., — Wysoka 33 — w celu bliższego porozumienia się i wypełnienia odpowiedniej deklaracji, poczynając od dnia 22 b. m. w poniedziałki i czwartki od godz. 8 do 9 wieczorem.

— Sprawozdanie z obchodu ku czci Św. Zyty. W dniu 4-go b. m. odbył się obchód ku czci Św. Zyty — zebrano z wejścia i programów koron 717, wydatki wynosiły kr. 480, czysty zysk kr. 237 — przeznaczono na schronisko dla bezdomnych sług stowarzyszonych.

— Złożone na ręce F. Łoskiej kor. 2590 z tych kor. 247 h. 12 przeznaczono na święcone dla I bałona radomskiego 6 p. za pozostałą resztę p. Skotnicka wraz z p. F. Lisicką zakupili bieliznę dla I p. Szwoł. pod Wilnem i którą wystali w dn. 24 kwietnia r. b.

— Pozostałe koron 208 z zebranych przez Stow. „Zjednoczenie Polek” na urządzenie uroczystego nabożeństwa, które odbyło się w ubiegłą niedzielę za pomyślności oręza polskiego, złożono do dyspozycji sekcji opieki nad żołnierzem przy Stow. „Zjednoczenia Polek”.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego” Na Macierz. „Odeon” z poranku na część Moniuszki kor. 67.

Na Wojsko Polskie (do dysp. sekcji opieki nad żołn. pol. przy Zjed. Polek) Bezimiennie sporne z gry kor. 15.

Do uznania ks. prefekta Glibowskiego składa Marja Fidlerowa kor. 100.



Pokoju poszukuje przy inteligentnej rodzinie, cichy urzędnik kolejowy. Zgłoszenia składać w administracji „Głosu Radomskiego” dla okaziciela kwitu № 1493. 2362

Najsilniejsze bóle głowy i migrena ustępują natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski” w Warszawie
Żądać w aptekach i składach aptecznych, CENA PROSZKU 50 FEN.

OD BÓLU
GŁOWY

NERWOMIGREN-MOTOR

Kino-Teatr
ODEON
Lubelska 15.

Redaktor: Henryk Niedoźwiłcki.

Od Poniedziałku dnia 19 Maja 1919 roku.
Na scenie:
Pod dyрекcją J. KINTZLA.
Z. Tokarska (piosenki). L. Walkowska (taniec). Z. Gozdawa-Drwęski i E. Żebrowski (skitsch). F. Kiliński (taniec).
J. Kintzel (śpiew).

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Na ekranie:
Amerykański Pojedynek
Pełen ekscentrycznych i saskiwiących koncepcji dramat detektyw w 5 aktach, na tle sportowej konkurencji.
Koncertowy tercet pod kierunkiem J. BIELSKIEGO.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”